



Informacja prasowa 05.11.2014

## **Czy Taddy obroni tytuł za oceanem? Mistrza AMA Endurocrossu poznamy przed polskim Grand Prix**

**Przygotowania do polskiej eliminacji Mistrzostw Świata FIM SuperEnduro idą pełną parą. W tym samym czasie najbardziej utytułowany reprezentant Polski Tadeusz Błażusiak walczy o swój szósty tytuł Mistrza AMA Endurocrossu w Stanach Zjednoczonych. Do końca serii pozostały dwie rundy i jeszcze w tym miesiącu dowiemy się, czy „Taddy’emu” się ta sztuka udała. Mamy nadzieję, że 6 grudnia w ERGO ARENIE, poza dopingowaniem Błażusiakowi będziemy mogli mu także pogratulować kolejnego wielkiego sukcesu.**

Tadeusz Błażusiak jest bowiem jedynym Polakiem, który może pochwalić się tak znaczącymi sukcesami na arenie międzynarodowej. Pięciokrotny Mistrz Świata SuperEnduro, pięciokrotny zwycięzca morderczego Erzberg Rodeo oraz pięciokrotny triumfator serii AMA Endurocross w USA. Jest to dorobek, którego nie powstydziliby się żaden sportowiec, a przypomnijmy, że to wcale nie wszystkie pozycje z jakże bogatego dorobku ridera z Nowego Targu.

Podobnie, jak w latach poprzednich, tak i w tym sezonie Tadek startuje w Stanach Zjednoczonych w AMA Endurocrossie. Zawodnicy mają za sobą sześć eliminacji, a do końca serii pozostały zaledwie dwie rundy. W chwili obecnej Błażusiak zajmuje drugie miejsce w klasyfikacji generalnej, tracąc siedem punktów do lidera Cody’ego Webba. O tym, czy nasz reprezentant po raz szósty sięgnie po tytuł mistrzowski za „Wielką Wodą” przekonamy się już 22 listopada. Natomiast już teraz o jego szanse zapytaliśmy dziesięciokrotnego Mistrza Polski w Rajdach Enduro Łukasza Kurowskiego: *„Widać, że w ostatnim czasie zawodnicy w USA zbliżyli się do poziomu Tadka i nie jest to już w tej chwili tak, że Błażusiak jedzie jak chce, a za nim dopiero reszta stawki. W tym sezonie miał też trochę problemów po drodze, które znacząco utrudniły kończenie wszystkich wyścigów na pierwszym miejscu i zajęcie fotela lidera. Jednak jak znam Tadka, to będzie chciał dać z siebie maksimum, łącznie z postawieniem wszystkiego na jedną kartę. Nie zapominajmy, że SuperEnduro to bardzo wymagająca dyscyplina, w której zawodnik nie tylko musi być wszechstronny, czyli łączyć technikę z prędkością, do tego dobrze rozegrać przejazd taktycznie, ale także potrzebuje trochę szczęścia.”*

Po rundzie finałowej zawodnicy będą mieli zaledwie dwa tygodnie, aby przygotować się do Polskiego Grand Prix. W ERGO ARENIE na bramce startowej staną obok Błażusiaka nie tylko europejscy przeciwnicy, ale także rywale z USA: wspomniany Cody Webb, Kyle Redmond i Tylor Robert. Każdy z nich będzie musiał zmierzyć się nie tylko z Błażusiakiem i dopingiem polskiej publiczności, ale także, a może przede wszystkim z torem, który nie będzie należał do łatwych. Do jego przygotowania niezbędny będzie wagon drewna, wagon ogromnych opon, 300 ton ziemi, a całość uzupełni basen z wodą!



Ekstremalne wyścigi na motocyklach crossowych podczas Mistrzostw Świata FIM SuperEnduro - tego jeszcze nigdy w ERGO ARENIE nie było. Nie możecie tego wydarzenia przegapić!

Bilety dostępne w cenie od 79,00 zł. w kasach ERGO ARENY oraz na: [www.eventim.pl](http://www.eventim.pl)

Link do oficjalnego promo video:

[http://www.youtube.com/watch?v=G2ZHKNTRn\\_E&feature=youtu.be](http://www.youtube.com/watch?v=G2ZHKNTRn_E&feature=youtu.be)

Na imprezę zapraszają: Łódzki Klub Motorowy oraz Sportainment.